

Minik 17. 4. 1920
23/I ② 351672
Szanowny Majorze!

Powinno na gruncie Wojskowej Komisji
Białoruskiej nastąpiły pewne wewnętrzne
zawady i zakłócenia się konfliktami, który
opiera się o Belweder, chce więc zakomunikować
nam możliwe szczegóły o faktycznym
stanie rzeczy zanim ujdzie to w normalnym
bydającym rozporządzeniu politycznym.

Sklepowy pospółnie skład H. K. K. B.
nie przedstawia ciada jednolitego, mierze
w sobie z jednej strony ludzi oddanych
w mechu białoruskim pracujących, patyolger-
nie a nawet powiem rofinielgermie habi-
jęcych swój's wola jako tworec „wojskowej
białoruskiej” - oraz ludzi przygodnie w Ko-
misji będących, dla kandydatury chleba, domie-
dawa na wojanie, lub nawet jak ppłk. Łaspa-
-Klasyński - polacy. - Do pierwszych 52a
należą: Owsianik, Aleksandr, Rak-Michajłow



kapł. Jakubecki i Purczyński. Do drugich
płk. Konopacki, płk. Jakubowski, ppłk. szef.
wyjeżdżającego Boddier, Fackl. - Wszyscy
osobni mówią wyłącznie po wyjeździe i jak
w praktyce się pokazało stało się asymilacją
z białorusinami. Pooglądowo również
ujawniały się przy przyjmowaniu oficerów
do wojska biał., przyjęciem ze strony płk.
Konopackiego stale była ujawniana tenden-
cja dobierania sobie ludzi tego samego
typu co i on. Używanie wzajemnie
prawa dla W. K. B. było dokonywane
przez Alekiewa, Jakubowskiego i Ostani-
ka, symbolem gdy płk. Konopacki nieśmiał
do zdobycia tych praw nie przystąpił
Ta bezczynność płk. Konopackiego oraz
jego uchoma nieojętność wobec przeciwnych
grupy, spowodowały planową akcję tych
osób w kierunku emigracji Konopackiego
do podania się do dyktacji.

po nim miał być w ten sposób umieszczony

płk. Jakubowski, stary intendant wojski,
jak mu zarzucają niedostateczną pracę,
wraz z innymi. Byłem o tem zaudaczu
powiadomiony przez Tranowskiego, który
prosił o poparcie dyktacji Konopackiego.
Dyktacji z płk. Konopacki po burzliwym
poradzeniu W. K. B. zgodził. - Sprawa ta
spiera się o Belweder.

Dyktacja wywołująca ściśle mówiąc stan
rozbicia wywołująca dwa obory z których
każdy prebenduje do obywateli „władcy”
w W. K. B. — Cyfrymiki międzynarodowe w D. O. E.
Oliwick, które moim zdaniem zupełnie nie
wyjawnia się w szeregach, przyjmując za
dobry moneta oskarżenia wyprzedzając od
Konopackiego i Tappu z dwuzianiki, Schen.
ki do. to „wrogowie polski”, „bohaterki”
Kłóty chęć ich namiętności, samierają się bronić
potwierdzać sprawę tworzenia wjaka
w duchu dla polski wojny.

Konspackiego traktuję jako naszego
wodez nominowanego przez Komendanta
jedynie który może decydować o dymizji
a „cywil” nie może nic do gadania.

W tej sprawie adaje się jedzie do Warszawy
ppłk. Łappa do p. Majora z polecen-
jem biletu st. Polowostego. Wy-
biera się również przez Komisję Aleksandr
Kłóy w imieniu Komisji będzie on
prosić o przyznanie dymizji Konspackie-
go. Członkowie Komisji byli u mnie
kilka dni radzić się, może do mnie
zaufanie i stuszenie traktuje ich jako
ci z Kłóymi Rosj Polaki gada (konfe-
rencyja z Wasilenskim i Raszkowiczem).

Predslanitem im że zapowieszkowanie
sprawy formowania wojska od wojska
w łonie samej Komisji zakazuje
je z csem się muszą liczyć i że ja
pomocy w tym względzie ^{okazac} ~~ani~~ ^{ani} ~~ani~~
ani nawet chce i że uważam iż skoro

nie mają odpowiednich ludzi na osobne
stanowiska to liczyć się z tem muszę
i konsekwentnie taktykę wogół stworzyć.
Rachuję im poświęcić na kompromis
z Komorackim a na zapylanie czy
możnaby pozostawić w ogóle ludzi na
stanowisku „Wolska” i pozostawić kierowni-
ctwo techniczne (wyższość i. l. d.)
w rękach przydatniejszego przez nas w tym
celu oficera, odpowiedzialność że to nie
jest wykonalne, ale że dręczy i w tym
względnie tutaj niby nie porażam.
Oni bardzo chętnie idą na to, że sprawy
regulaminowe, personalne, kulturalno-
-oświatowe i. l. p. pozostawiają w Kommissji
pod kontrolą Isomithowego oficera a wy-
czerpanie i. l. p. i. l. p. — w rękach polskiego
oficera byle to był legionista. — Stanie-
swo dodam że wynagrodzony jest bpl. Za-
mieszkanie o czym zapewne mieć

Przek- oni Lappie mimo jego próby biletu
polecajacego do Was nie dalem poniewaz
jest to zupełnie nieciekawe indywiduum,
nie przyjezdy w swoim czasie do W.P.
i dlatego nie wiadomo co robi przy
Komisjach.

Thome dluziej wyjasniam ze sami
wytworzyli ludnosc, ktore sprawy zaka-
myly. Jest nje obecnie moment
ktory moim zdaniem nalezy sygnalizowac,
jezeli bowiem z tych czy innych wzgl-
dow sprawa tworzenia wojska bial. jest
nie na rzes, to mozna je zakamowac,
a z drugiej strony mozna tworzyć plane
zupełnie wlasnymi rękami.

Moze za obecnosc Wam o tem pisze
ale nie wiem czy w dostatecznej mierze
o Wam znane le szczegoly personalne.

528 Jednocześnie dlon Wasz i ciekam,
1928 31/12 1918 r.

ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. D. 35167 dnia 31/12 1918 r.
miejsc. Wydaw.

Wraz
Stamironski 60